

niedziela, 09.07.2023

Mój Brat Pigmej

Pomoc Kościołowi w Potrzebie i diecezja kaliska zainauguowały akcję „Mój brat Pigmej”. Chcą wesprzeć edukację dzieci. W kaliskiej katedrze do wiernych zwrócił się ks. Njegani Jude Shang z Kamerunu. „Jezus posyła was jako misjonarzy, byście poszli do Pigmejów dać im nadzieję, że w Nim odnosimy zwycięstwo” – mówił.

Chłopców do szkoły jeszcze się posyła, gorzej z dziewczynkami

Wioska Pigmejów jest oddalona od szkoły o 8 kilometrów. Dzieci, które chcą się uczyć, pokonują trasę pieszo. Potrzebują butów, ubrań. Zwłaszcza w porze deszczowej drogi stają się nieprzejezdne. Nie ma tutaj asfaltu. I choć w najmłodszych jest ogromna chęć do nauki, nie zawsze mają oni wszystko, co potrzebne. Rodzice są bardzo biedni. A przecież uczniowie muszą mieć książki i przybory szkolne.

Z pomocą przychodzą misjonarze. Wykonali już ogromną pracę, bo jeszcze kilka lat temu Pigmeje nie myśleli o edukacji swoich dzieci. Teraz się to zmienia. W szkole pojawiają się głównie chłopcy. „Opłaca się rodzinie zapłacić za wykształcenie chłopca, bo później może to powodować jakieś lepsze dochody, lepszy status. Rzadko inwestuje się za to w edukację dziewczynek” – mówi Tomasz Zawal z regionalnego biura PKWP w Poznaniu.

W Kamerunie o wykształcenie najmłodszych zabiega siostra Dariusza Dąbrowska. Jak zauważa, „pomalutku, pomalutku dziewczynki zaczynają przychodzić”.

„Siostra Dariusza zrobiła dużo, żeby zyskać zaufanie Pigmejów. Edukacja związana jest jednak z kosztami. Tutaj potrzebne jest wsparcie takich organizacji jak Pomoc Kościołowi w Potrzebie” – tłumaczy Tomasz Zawal.

„Mój brat Pigmej”

Odpowiedzią na potrzeby najmłodszych jest akcja „Mój brat Pigmej” podjęta wspólnie przez diecezję kaliską i PKWP. Inicjatywa została zainauguowana w Katedrze św. Mikołaja w Kaliszu. „Będziemy modlić się za nasze Siostry i Braci w Kamerunie, oraz o to, by wielu dobrych ludzi otworzyło swoje serca i podzieliło się z nimi tym, co mają” – mówił do wiernych proboszcz ks. prałat Adam Modliński.

W Kaliszu swoim świadectwem dzielił się ks. Njegani Jude Shang z Kamerunu. Wyjaśnił, że nie da się rozdzielić wsparcia w kształceniu dzieci i zapewnienia im wyżywienia. „Jeśli idą do szkoły, spędzają cały dzień poza domem” – mówił kapłan. Wskazał też na potrzebę zakupienia książek i przyborów oraz trwałych narzędzi rolniczych, co wiąże się z tożsamością Pigmejów, utrzymujących się z pracy rolniczej i polowań.

Diecezja kaliska i Pomoc Kościołowi w Potrzebie do 22 października będą prowadzić zbiórki w parafiach. Wsparcie na edukację dzieci można też przekazać poprzez przelew na konto: 90 1020 2212 0000 5702 0437 5291. „Podaruj Pigmejom książkę, chleb lub motykę” – czytamy na plakacie akcji. [/pl.aleteia.org/](http://pl.aleteia.org/)